



PUBLIKACJA URZĘDU
MARSZAŁKOWSKIEGO
WOJEWÓDZTWA
OPOLSKIEGO

OPOLSKIE WIADOMOŚCI REGIONALNE

Numer 5 (148) maj 2017

Egzemplarz bezpłatny

ŚWIĘTO WOJEWÓDZTWA

W Kędzierzynie-Koźlu z atrakcjami

Święto Województwa Opolskiego w tym roku zawitało do Kędzierzyna-Koźla, na planty przy Domu Kultury „Koźle”. Było wiele ciekawych stoisk z atrakcjami dla małych i dużych, rozgrywki sportowe, występy na scenie, konkursy z nagrodami, smakowitości regionalne i piękna pogoda. A na deser – koncert Patrycji Markowskiej.

Wspólna zabawa rozpoczęła się przed południem, ale wielkie emocje o godzinie 14.00 zapoczątkował mecz siatkówki, w którym zmierzyły się zespoły urzędu marszałkowskiego i urzędu miasta Kędzierzyna-Koźla. To efekt wyzwania, jakie wcześniej marszałkowi rzuciła Sabina Nowosielska – prezydent Kędzierzyna-Koźla, czyli stolicy polskiej siatkówki. Marszałek wyzwanie przyjął i drużyny stanęły naprzeciw siebie. Podczas meczu ławo nie było, a po trzech setach zakończył się on wygraną urzędu marszałkowskiego.

Święto województwa już tradycyjnie połączono z organizowanym po raz siódmy „Piknikiem z Funduszami Europejskimi”. Dla uczestników przygotowano kilka stref, w których odbywały się między innymi eksperymenty naukowe, zajęcia edukacyjne czy malowanie dzieciom twarzy. Dla aktywnych było maszerowanie z kijkami nordic walking, pokazy sportowe zumbi i aerobiku. Nie brakowało darmowych zjeżdżał i miejsc aktywno-

ści dla najmłodszych. Były też stoiska instytucji i organizacji, które z funduszy unijnych już skorzystały. Jak podkreśla Agnieszka Okupniak, „Piknik z Funduszami Europejskimi” wieńczy Dni Otwarte Funduszy Europejskich, które odbywały się w całej Polsce od 18 maja. - W ramach tych dni beneficjenci pokazują swoje projekty, często od kuchni, czyli nie w sposób, który widzimy je na co dzień – mówiła. Na stoisku Instytutu Fizyki Uniwersytetu Opolskiego można było np. przez bezpieczne filtry oglądać Słońce, jak zwykle ogromnym zainteresowaniem najmłodszych cieszyły się doświadczenia z ciekłym azotem.

W strefie degustacji był oczywiście śląski kotłocz, ale oferowano także żurek i krupnioki. Beniamin Godyła, reprezentujący podczas święta Oleski Koszyk mówił, że można było w tej strefie znaleźć właśnie to, co koszyk oferuje. Miłośnicy pokazów strażackich podziwiali pokazy młodzieżowych drużyn pożarniczych. W trakcie święta można było też oddać krew.



Fot: Łukasz Józwenko

Drużyny UMWO i Urzędu Miasta stoczyły zażarty mecz piłki siatkowej.

– wszystko po to, żeby każdy znalazł tu coś dla siebie – mówił marszałek Andrzej Buła.

Na scenie prezentowały się młodzieżowe grupy artystyczne, wystąpili też lokalni muzycy i wokaliści, z których wielu grało kiedyś w znanych zespołach. Wspaniały show dała, jak zwy-

kle, Orkiestra Dęta Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej. Gwiazdą wieczoru była Patrycja Markowska.



Gwiazdą wieczoru była Patrycja Markowska



Atrakcji dla najmłodszych nie brakowało.



Jak podkreślał marszałek Andrzej Buła, święto było też okazją do wręczenia wielu nagród i wyróżnień uczestnikom konkursów czy sportowych rywalizacji. - Ludzie chcą pokazywać swoje pasje, swoje umiejętności, chcą ze sobą rywalizować. Dla wielu ciekawych nowych wrażeń zorganizowaliśmy warsztaty rękodzieła

SAMORZĄD

Ani daty zakończenia, ani ostatecznych kosztów

Radni województwa Zdzisław Siewiera (PSL) i Ryszard Zembaczyński (PO) złożyli pod koniec marca tego roku interpelację w sprawie budowy zbiornika Racibórz.

„W tym roku minie 20 lat od wystąpienia katastrofalnej powodzi. Tymczasem realizacja kluczowej inwestycji dla ochrony terenów zurbanizowanych przed powodzią jest skandalicznie prowadzona. Żaden z podanych do publicznej wiadomości terminów zakończenia budowy Zbiornika Racibórz nie jest terminem realnym. Brak generalnego wykonawcy, gdyż hiszpańska firma budowlana „Dragados” otrzymała wypowiedzenie kontraktu. Stopień zaawansowania robót pod jej kierunkiem latem ubiegłego roku oszacowano na 40 proc. Sprawą budowy zbiornika interesuje się komisja sejmowa (pobył na budowie 25 października 2016), Najwyższa Izba Kontroli łącznie 8 kontroli i mnóstwo zaleceń. Po półrocznym przygotowaniu przetargu, nowy generalny wykonawca ma być znany w październiku bieżącego roku” – czytamy w interpelacji.

Co ustaliła NIK? Zgodnie z pierwotną umową budowa Zbiornika Racibórz miała się zakończyć na początku 2017 roku. Termin ten przesunięto na listopad 2018 roku, a obecnie przewiduje się oddanie inwestycji na 2019 rok. Opóźnienia spr-

wiły, że wrósł koszt inwestycji z 505 mln euro do 772,6 mln euro. Różnica 267,6 mln euro będzie musiała zostać pokryta z budżetu państwa. NIK zauważyła także, że przy budowie Zbiornika Racibórz dochodziło do wielu nieprawidłowości. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach dopuścił do prowadzenia przez wykonawcę (z naruszeniem warunków kontraktu) części robót budowlanych bez zatwierdzonych projektów wykonawczych oraz programów zapewnienia jakości, co mogło mieć negatywny wpływ na trwałość i bezpieczeństwo użytkowania obiektu. Również z naruszeniem warunków kontraktu wykonawca wbudował w nasyp zapor lewo- i prawobrzeżnej materiał alternatywny tj. kruszywo hydrotechniczne z łupka powęglowego, który nie spełniał wymagań określonych w prawie budowlanym. W przypadku napływu fali powodziowej mogło to doprowadzić do katastrofy zagrażającej życiu mieszkańców Raciborza i okolic. Wykonawca wprowadzał też technologię wzmocnienia podłoża, która była niezgodna z warunkami zawartego kontraktu oraz stanowiskiem



Ryszard Zembaczyński i Zdzisław Siewiera

Międzynarodowego Panelu Ekspertów. Opolscy radni postulowali w interpelacji, by Zarząd Województwa wystąpił do ministra środowiska o oddelegowanie do budowy zbiornika niezbędnych specjalistów, by przyspieszyć wybór generalnego wykonawcy, wzmocnić nadzór inwestorski nad jakością robót, tak by w roku 2019 inwestycję zakończyć i rozliczyć. Zdaniem Antoniego Konopki, członka



Zarządu Województwa Opolskiego posiada wiedzę, informację, dowody o braku niezbędnych specjalistów realizujących inwestycję Skarbu Państwa” – czytamy w odpowiedzi.

Poproszony o komentarz radny Ryszard Zembaczyński stwierdził: - Z pokorą przyjmujemy fakt, że nie możemy złożyć interpelacji. Możemy pytać marszałka a on ministra, co się dzieje na strategicznej inwestycji. A nadal dzieje się źle!

Wnioski NIK ukazują że: nadal nie są uzgodnione takie sprawy, jak zakres niezbędnych robót naprawczych, finansowanie wzrostu kosztów oraz zgodność robót z docelowym projektem zbiornika w wersji “mokrej”. Termin wyboru generalnego wykonawcy to wielka niewiadoma. Przy powodzi większej niż 2700 m3 /sek. na górnej Odrze roboty wykonane we Wrocławiu i Opolu nie wytrzymają!!!

Maria Szyłska

O samorządzie wiedzą wszystko

Piotr Zięba z Zespołu Szkół nr 1 w Brzegu został laureatem tegorocznego, szesnastego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym zorganizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. Wzięło w nim udział 38 uczestników z opolskich gimnazjów, czternaścioro z nich zakwalifikowało się do finału.

Inaugurując rywalizację wicemarszałek Stanisław Rakoczy mówił, iż waga konkursu jest wyjątkowa, bo wokół samorządu wszystko się kręci – oświata, drogi, kultura. A z perspektywy ponad 20 lat funkcjonowania samorządu terytorialnego widać, że była to najbardziej udana reforma. Życząc uczestnikom powodzenia w zmaganiach wicemarszałek Rakoczy zauważył, że konkurs jest lekcją, jak stawiać się społeczeństwem obywatel-

skim, pozwala poznać prawa i obowiązki, pokazuje, co możemy sami zmienić w swoim otoczeniu. Uczestnicy w części pisemnej musieli odpowiedzieć na 30 pytań. Mieli na to 40 minut. Ponieważ ta część konkursu okazała się wyjątkowo wyrównana, komisja zdecydowała o dopuszczeniu do części ustnej 14, zamiast 10 uczestników. Musieli oni przedstawić przygotowaną prezentację oraz odpowiedzieć na pytania zadane przez członków komisji. Zdobywca I miejsca zachwycił jury swadą, z jaką opowiadał o Brzegu. Opiekunem Piotra Zięby jest Marcin Kozik. Laureat otrzymał bon towarowy o wartości 1.200 złotych. Drugie miejsce wywalczył Szymon

Lipiec z Publicznego Gimnazjum im. kardynała Stefana Wyszyńskiego w Zdzeszowicach, opiekunka: Elżbieta Gasz (nagroda – 1.000 zł). Trzecie miejsce zdobyła Karolina Miszke z Dwujęzycznego Gimnazjum w Krapkowicach (nagroda 800 złotych), opiekunka Iwona Medwid. Jury przyznało też trzy wyróżnienia dla Piotra Zuga, Dominiki Lipki i Pawła Krafczuka. Ich zdobywcy otrzymali wydawnictwa albumowe ufundowane przez Michała Sieka, opolskiego kuratora oświaty, który konkurs objął swym patronatem.

Maria Szyłska



Laureaci turnieju wiedzy o samorządzie terytorialnym

Opłaty z gruntów na inwestycje

Przeszło 3,6 mln złotych przeznaczy w tym roku samorząd województwa na dofinansowanie budowy i przebudowy dróg dojazdowych do gruntów rolnych, a także na zakup sprzętu informatycznego i oprogramowania do ewidencji gruntów – poinformował Antoni Konopka, członek Zarządu Województwa.



Pieniądze pochodzą z opłat wnoszonych przez inwestorów za wyłączenie gruntów z produkcji rolnej. Stanowią dochód województwa, ale trzeba je - obligatoryjnie - przeznaczać na cele wskazane w ustawie o ochronie gruntów rolnych – m.in. na drogi dojazdowe, budowę zbiorników małej retencji, rekultywację, zakup sprzętu informatycznego.

W grudniu ubiegłego roku gminy i powiaty złożyły 56 wniosków o dofinansowanie swoich inwestycji. 48 z nich, o łącznej wartości 6.899 tys. złotych, przeszło pozytywną weryfikację. Ponieważ pieniędzy przeznaczonych na dofinansowanie było mniej, Zarząd Województwa zdecydował o przy-

znaniu go 23 wniosków z gmin na zadania związane z budową dróg. Za kwotę 3.533 tys. złotych powstanie ich 20,26 km. Najwyżej na liście rankingowej znalazły się gminy Głubczyce, Bierawa i Grodków. Natomiast kwota 104 tys. złotych podzielona została na sześć wniosków powiatowych na zakup sprzętu informatycznego i oprogramowania. Otrzymają ją powiaty oleski, opolski, prudnicki, krapkowski, nyski i głubczycki.

Pozostałym 19 wnioskodawcom dofinansowanie zostanie przyznane w miarę powstawania oszczędności poprzez przetargowy.

OPOLSKIE WIADOMOŚCI REGIONALNE
 Redakcja:
 45-082 Opole, ul. Piastowska 14
 (budynek Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego),
 pokój 182,
 tel: 77 54 16 592
 Redaktor naczelny: **Maria Szyłska**
 Redaguje zespół:
 e-mail: redakcja@opolskie.pl
www.opolskie.pl
 Zastrzegamy sobie prawo wyboru i skracania nadesłanych tekstów.
 Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.
 Wydawca:
Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego
 45-082 Opole, ul. Piastowska 14
 Druk: „Polska Press”
 ul. Kolejowa 7
 55-075 Bielany Wrocławskie

SAMORZĄD

W cieniu zanieczyszczeń

Na kwietniowej sesji Sejmiku Województwa Opolskiego dominującym tematem był stan powietrza w regionie. Sejmik uchwalił antysmogowej – zgodnie z ustaleniami – jeszcze nie przyjął, ale na pewno zwiększyła się wiedza radnych o zagrożeniach oraz świadomość, że uchwalone prawo trudno będzie egzekwować.

Na Opolszczyźnie pomiarów jakości powietrza dokonuje się w oparciu o 5 stacji automatycznych, 6 manualnych i 42 pasywne. Zdaniem Krzysztofa Gaworskiego, wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, problemem nie są związki siarki i tlenki azotu, ale benzen i benzo(a)piren, występujące w najsilniejszym stężeniu w Zdzeszowicach i Kędzierzynie-Koźlu. Największy wpływ na stan zanieczyszczeń – wbrew powszechnym przekonaniom – nie ma przemysł (7 proc. udział) a gospodarstwa domowe (ponad 50 proc.) i transport (ponad 20). - Priorytetem w zwalczaniu zanieczyszczeń powinno być ograniczenie niskiej emisji – zauważał wicemarszałek Roman Kolek, podkreślając, że najbardziej szkodzimy sobie sami – paląc papierosy i spalając w śmieci w domowych piecach.

W kolejnych wystąpieniach medycy – dr hab. Krzysztof Milewski, kardiolog z Polsko-Amerykańskiej Kliniki Chorób Serca, opolski onkolog Kazimierz Drosik oraz internista Mirosław Małowski wskazywali na zależność pomiędzy zanieczyszczeniami środowiska a zapadalnością na niektóre rodzaje chorób cywilizacyjnych. Doktor Milewski zaprezentował wyniki badań, które przeprowadzono w trzech polskich miastach – Bielsku-Białej, Kędzierzynie-Koźlu i Mielcu. Zależność była oczywista: im większa porcja zanieczyszczeń powietrza, tym większa ilość pacjentów zgłaszających się z zawałem mięśnia sercowego. Zdaniem dr.



Utytułowani kolarze Adrian Tekliński i Wojciech Pszczolarski w otoczeniu radnych sejmiku.

Mirosława Małowskiego środowisko człowieka w 21 procentach wpływa na długość i jakość naszego życia. - Medycyna konwencjonalna może zaoferować leczenie farmakologiczne i zabiegi chirurgiczne, człowiek natomiast w dbałości o swoje zdrowie powinien prowadzić zdrowy styl życia, dbać o zbilansowaną dietę i ochronę środowiska – mówił. Lekarz przywołał dane, z których wynikało, że spalony tylko 1 kg węgla powoduje emisję od 37 do 289 gramów pyłów. Antoni Konopka, członek Zarządu Województwa, który przewodniczył zespołowi powołanemu do wypracowania uchwały

antysmogowej, przedstawił założenia, jakie w uchwale powinny się znaleźć. Gdyby została ona uchwalona do końca września tego roku, to już od 1 stycznia 2018 roku zaczęłyby obowiązywać zakazy stosowania węgla brunatnego, mułów i flotokoncentratów, wilgotnego drewna. W obiektach nowo budowanych wprowadzony zostałby obowiązek instalacji kotłowni klasy 5 (najbardziej nowoczesnych), instalacje wyprodukowane przed 2008 rokiem mogłyby pracować do stycznia 2024, a te wyprodukowane pomiędzy latami 2008-2012 do roku 2028, zaś kotły klasy 3,4 i 5 do fizycznego zu-

życia.

Według szacunków GUS na Opolszczyźnie pracuje około 160 tys. kotłów na paliwa stałe, Antoni Konopka mówił, że ma świadomość, iż ich wymiana wiąże się z pokaźnym wydatkiem finansowym – rzędu 0,5 mld złotych.

Na kwestie ekonomiczne zwracał też uwagę radny Janusz Trzepizur. Jego zdaniem to właśnie status finansowy w gospodarstwie domowym determinuje wybór paliwa. Ceny gazu i oleju, a także energii elektrycznej nie zachęcają, by sięgać po tego rodzaju media.

Radny Dariusz Byczkowski mówił, iż nie bardzo sobie wyobraża, jak uchwała – którą zresztą popiera – będzie respektowana. Kto ma na przykład mierzyć w prywatnym obejściu wilgotność zgromadzonego drewna opałowego.

Krystyna Stodczyk z Opolskiego Alarmu Antysmogowego, która bierze udział w pracach zespołu, apelowała, by uchwałę przyjąć jak najszybciej i by zaczęła obowiązywać od najbliższego sezonu grzewczego. Także Ryszard Zembaczyński uważał, że radni powinni wykazać większą determinację w uchwalaniu uchwały antysmogowej i poważnie zabrać się za edukację młodzieży.

Wicemarszałek Roman Kolek zapowiedział opracowanie specjalnej ulotki antysmogowej – m.in. ze wskazówkami, jak sobie w takich sytuacjach radzić. Przewodniczący sejmiku Norbert Krajczy zaproponował, by już na najbliższej

sesji zespół antysmogowy poinformował radnych, jaki jest postęp prac nad uchwałą, jak tę kwestię rozwiązały inne województwa i jak przebiegają konsultacje w gminach. Prace nad jej uchwaleniem mogłyby się odbyć na pierwszej powakacyjnej sesji sejmiku.

Radni przyjęli także uchwałę o współpracy pomiędzy naszym województwem a Krajem Morawsko-Śląskim. - Nieformalnie – jak informował Mateusz Figiel, dyrektor Departamentu Współpracy z Zagranicą i Promocji Regionu – odbywa się ona od dawna, teraz została sformalizowana w postaci zawartego porozumienia. Mówi ono o rozwoju wymiany młodzieżowej, kultury, turystyki, gospodarki, o wspólnych projektach realizowanych w ramach Programu Interreg V-A.

Radni spotkali się z dwoma młodymi kolarzami – Adrianem Teklińskim, złotym medalistą tegorocznych mistrzostw świata w Hongkongu oraz Wojciechem Pszczolarskim, kolarzem torowym, który w tej konkurencji wywalczył na tych mistrzostwach brązowy medal. Obaj sportowcy podkreślali, że ich sukces wiąże się m.in. z tym, że samorząd województwa wprowadził program wspierania szkółek kolarskich, dzięki którym wytapuje się młode talenty, wyposaża je w sprzęt sportowy, trenuje i otacza opieką medyczną.

Maria Szyłska

Opolscy radni na sejmiku sejmików

Ponad pół tysiąca liczyła reprezentacja radnych wojewódzkich, która spotkała się 18 maja w Łodzi na sejmiku sejmików. Było to pierwsze tego typu spotkanie samorządów województwa. Opolska reprezentacja liczyła 13 osób.

W łódzkim spotkaniu w roli ekspertów wystąpili Jerzy Buzek, Jerzy Stępień oraz Jan Olbrycht. W imieniu delegacji opolskiej głos zabierali Norbert Krajczy (PSL), przewodniczący Sejmiku oraz wicemarszałek Roman Kolek (MN). Oto fragmenty tych wystąpień:

„Szczególną lekcję demokracji odrobili mieszkańcy województwa opolskiego, które w 1998 roku, wraz z planami reformy administracyjnej, miało zniknąć z mapy Polski. Nie było wtedy naszej zgody na takie działania władz centralnych, których początkowo nie interesowało zdanie mieszkańców regionu. Setki apeli, petycji i manifestacji lokalnych społeczności a w końcu utworzony łańcuch wzdłuż województwa opolskiego – pokazały władzom w Warszawie, że nie ma innego wyjścia i trzeba respektować zdanie ludzi. Przez prawie dwadzieścia kolejnych lat nauczyliśmy się samorządności, odpowiedzialności i tolerancji. Tym bardziej przykrym jest dla nas fakt, że po dwudziestu latach od tamtych wydarzeń, w naszym regionie, znowu dochodzi do braku poszanowania dla woli mieszkańców małych społeczności. W 2016 roku władze miasta Opola, za zgodą Rządu RP, postanowiły poszerzyć swoje granice, kosztem sąsiednich gmin – zamieszkiwanych głównie przez mniejszość niemiecką, mając wspólnie za nic zdanie i sprzeciw mieszkańców



Wystąpienie przewodniczącego opolskiego sejmiku, Norberta Krajczego

ościennych gmin oraz Radnych Województwa Opolskiego (...)Z perspektywy czasu widzę negatywne konsekwencje takiego działania wbrew woli mieszkańców, które doprowadzić może do sytuacji, że Opole jako miasto będzie większe obszarowo i ludnościowo – ale już nie jako miasto wojewódzkie, ale tylko powiatowe” – powiedział przewodniczący Sejmiku, Norbert Krajczy. Wątek dużego Opola kontynuował także wicemarszałek Roman Kolek mówiąc: „Silne państwo powinno być mierzone siłą samorządu terytorialne-

go. Jak więc w takiej sytuacji ocenić incydent, który miał miejsce 19.06.2016 r. kiedy to Rząd RP podjął decyzję o zmianie granic administracyjnych miasta Opola kosztem otaczających gmin w przeddzień posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, podczas którego miała zostać wydana opinia tego gremium na temat projektu rozporządzenia wprowadzającego zmiany na mapie podziału administracyjnego kraju. To tylko przykład, jak deklaracje współpracy z samorządem mają się do zaistniałych faktów. Decyzja rządu

została podjęta wbrew negatywnym opiniom wyrażonym w konsultacjach społecznych przeprowadzonych w społecznościach lokalnych. Fakty te do dziś mocno bulwersują opinię publiczną i są przyczyną lokalnych konfliktów w regionie, który dotychczas był przykładem zgodnego działania ponad podziałami”.

Na zakończenie spotkania zebrani podpisali Deklarację Radnych Sejmików Województw RP (radni PiS podpisywali przygotowany przez siebie dokument),

w której podkreślili swoje przywiązanie do idei, jaka stała u podstaw odrodzenia się samorządności w Polsce. Opowiedzieli się za decentralizacją władzy publicznej, wyrazili sprzeciw wobec prób jej ograniczenia.

Radni wojewódzcy kolejne spotkanie wyznaczili sobie na rok, także w Łodzi. Natomiast Norbert Krajczy, zaprosił przewodniczących sejmików do Opola. Ich kongres zaplanowano na październik tego roku.

Maria Szyłska



Deklarację podpisuje radny Kazimierz Pyziak

REGION

Do Raciborza z niespodziankami

Czterdziestu muzyków połączonych orkiestr Politechniki Opolskiej, opolskiego „Elektryczniaka” oraz Grudzińskiej Orkiestry Dętej, pod batutą Przemysława Ślusarczyka, towarzyszyło podróżnym w ósmej podróży Opolskiego Ekspresu Dętego. Jego trasa wiodła z Opola przez Kędzierzyn-Koźle do Raciborza.



W Gogolinie pociąg specjalny przywitał burmistrz Joachim Wojtala.

Ponieważ wyprawy Ekspresu cieszą się coraz większym powodzeniem, opolski Oddział Przewozów Regionalnych występujący pod marką POLREGIO, podstawił dwa skład „Impulsów” czyli najnowszych pociągów elektrycznych, zakupionych dla regionalnego przewoźnika przez samorząd województwa opolskiego. O zaletach i możliwościach nowych składów opowiadał pasażerom wyprawy Szymon Ogłaza, członek Zarządu Województwa, który w niej uczestniczył. Orkiestry w trakcie przejazdu dały pięć koncertów – w Opolu, Gogolinie, Zdzeszowicach, Raciborzu oraz w drodze powrotnej w Kędzierzynie-Koźlu. Na gogolińskim peronie czekała na uczestników pierwsza niespodzianka – nim orkiestraci wyszli z wagonu i zainstalowali się, usłyszeć można było dźwięki innej orkiestry dętej. Okazało się, że Miejska Młodzieżowa Or-

kiestra Dęta towarzyszy burmistrzowi Joachimowi Wojtali, który przyszedł, by powitać podróżnych Ekspresu. W eskapadzie udział wzięło wielu „recydywistów”, którzy od początku śledzą losy muzycznego pociągu i nie opuścili żadnej z tras. Obok nich wiele było rodzin z dziećmi. Dla maluchów POLREGIO przygotowało kolorowe baloniki i słodycze. Podróżnych dokarmiano kanapkami i pączkami. W Raciborzu, oprócz trochę dłuższego koncertu, czekało w gotowości kilku przewodników turystycznych, zorganizowanych przez tamtejszy Urząd Miasta i zaprosiło Opolan na godzinny spacer po mieście. Przemysław Ślusarczyk zapowiedział w przyszłym roku kolejną akcję z cyklu „Kolej na orkiestrę, czyli Opolski Ekspres Dęty”. Trasa na razie jest uzgadniana, być może odbędzie się w kierunku Częstochowy. Organizatorami tegorocznej wyprawy, podobnie jak siedmiu poprzednich, była Politechnika Opolska, opolski Oddział Przewozów Regionalnych oraz Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. Idea tych wypraw zaś jest taka, by zachęcić młodzież do podejmowania studiów na Politechnice Opolskiej oraz jak najszerzej korzystać z usług regionalnych kolei, które z roku na rok poszerzają swoją ofertę przewozową, a podróżuje się w coraz lepszych warunkach.

Więcej na kulturę

Zarząd Województwa Opolskiego podjął decyzję o zwiększeniu dotacji dla samorządowych instytucji kultury. Pierwotna kwota 26 336 tysięcy złotych wzrasta do 28.645 tys. złotych – poinformował wicemarszałek Stanisław Rakoczy.

Z dodatkowej kwoty blisko dwóch milionów złotych o milion złotych zwiększona została dotacja na działalność sześciu instytucji, o 398 tys. rośnie ich wkład do programów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, o 532 tysiące złotych więcej przeznaczono na dotacje celowe i majątkowe, 21 tys. złotych pochłonięto na zadania realizowane przez Departament Kultury, Sportu i Turystyki UMWO. Ponadto Zarząd Województwa dofinansował kwotą 20 tys. złotych organizację Muzycznego Święta Azali w Mosznej. Wicemarszałek Stanisław Rakoczy dodał, że Zamek Moszna, oprócz uzyskanej po raz pierwszy od wielu lat dotacji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, wynoszącej 30 tys. złotych, otrzymał z budżetu samorządu województwa dodatkowo 30 tys. złotych. Pieniądze te pozwolą na remont kolejnych zamkowych komnat. W roku ubiegłym Zamek Moszna odwiedziło 200 tysięcy osób. Wśród wojewódzkich instytucji kultury dwie z nich realizują projekty o wielomilionowej wartości. Największy (3.866 tys. złotych) Wojewódzka Biblioteka Publiczna, która zaplanowała w latach 2017-2019 konserwację zabytkowego zbioru starodruków oraz renowację murów zewnętrznych



Zamku w Rogowie Opolskim. Z kolei Muzeum Śląska Opolskiego wraz z Teatrem im. Jana Kochanowskiego realizować będzie projekt, o wartości 2.566 tys. złotych, dofinansowany z MKiDN „Światło na sztukę – ochrona i rozwój infrastruktury obiektów”. Zakłada on przebudowę, modernizację i remont obiektów kultury zlokalizowanych na terenie Opola. Samorząd województwa przeznaczył na wkład własny do tego projektu przeszło 510 tysięcy złotych. Teatr im. Kochanowskiego planuje także zakup nowoczesnego oświetlenia – mają to być reflektory sceniczne oraz cyfrowy pulpit sterowniczy dla oświetleniowców. Wkład samorządu w to zadanie to ponad 70 tys. złotych.

Odwiedź opolskie na facebooku
www.facebook.com/opolskie

Opolska mama ma moc

W pałacu w Sulistawiu oficjalnie zainaugurowano kampanię OPOLSKA MAMA MA MOC. Kobiety zaapelowały m.in. do przedsiębiorców o wsparcie w godzeniu przez nie ról zawodowych i rodzinnych.

OPOLSKA MAMA MA MOC - to hasło kampanii promocyjnej, wspierającej opolskie kobiety. Zainicjowanej po to, by wspierać opolskie mamy, kobiety, które mają rodzinę, pracę, pasję i które to wszystko potrafią łączyć. Kampania została wymyślona i jest realizowana przez kobiety dla kobiet.

Marszałek Andrzej Buła, witając zgromadzone w Sulistawiu panie mówił, że każdy potrzebuje mocy, siły, każdy potrzebuje wsparcia. - Chciałbym, żebyśmy dzięki takim spotkaniom wspierali się nawzajem w różnych trudnych sprawach, zadaniach, obowiązkach. My tej mocy potrzebujemy od was, wy jej potrzebujecie między sobą. Marszałek podkreślał, że nigdy nie uda się na podobne spotkanie zaprosić wszystkich mam z całego województwa, dlatego apelował, by po takich spotkaniach docierać do kobiet w swoich rodzinach, do koleżanek, znajomych, sąsiadek. - Wielkie zadanie przed nami, abyśmy jak najszerzej pomogli przekazać to, o czym tu dziś mówimy - dodawał. A mówiono m.in. o tym, na jakie wsparcie z funduszy unijnych mogą liczyć w regionie mamy, dzieci, całe rodziny.

Specjalnym gościem spotkania była komisarz UE Elżbieta Bieńkowska, która - jak sama mówiła - „wprosiła” się na nie. Podkreślała, że zawsze jest pod wrażeniem, jak słucha tego, co robi się w województwie opolskim, by pomóc rodzinom i kobietom. - Pieniądze unijne są, ale trzeba je dobrze ukierunkować w taki sposób, jak wy to w regionie robicie, żeby dotknąć rzeczywiście każdego aspektu życia, od małych dzieci do seniorów - mówiła. Zwracając się bardzo osobiście do zebranych kobiet opowiadała o tym, jak jej samej udaje się godzić obowiązki



Fot: Łukasz Józwenko

Na spotkaniu mam nie mogło zabraknąć ich pociech.

zawodowe i rodzinne. - Po pierwsze - nie starajcie się być idealne, bo nigdy nie będziecie, trzeba się z tym pogodzić. I dodawała, że nigdzie nie jest powiedziane, że kobiety muszą pracować zawodowo. - Ja po urodzeniu dzieci przez sześć lat byłam w nim w domu, tak wtedy czułam, tak wtedy chciałam. Ważne jest to, żeby ze sobą i ze swoimi wyborami czuć się dobrze - mówiła, podkreślając jednocześnie że podstawowa dla dobrego funkcjonowania rodziny jest rola „drugiej połowy”. - Ja na pewno bez swojego męża sobie nie poradziłabym, nie pogodziłabym swoich ról bez niego - dodawała. Podczas dyskusji Opolanki nawiązywały do tych doświadczeń, opowiadając, jak same radzą sobie w nierzadko nietatnych sytuacjach. Nazakończoniespotkaniainicjatorkampanii - Maja Byrdak i Agnieszka Okupniak - zaproponowały uczestniczkom podpisanie listu intencyjnego opolskich kobiet do opolskich przedsiębiorców. „Praco-

dawco, Przedsiębiorco! Planujesz rozwój, stawiasz sobie cele, oczekujesz efektów, chcesz mieć stabilizację finansową. Ja też. Nie bój się mnie zatrudnić, nie traktuj jedynie w kategorii kosztów. Niechaj bycie mamą bądź chęć zostania nią nie przekreśla mojej szansy na realizowanie zawodowych pasji i ambicji. Wspierając mnie w godzeniu obowiązków zawodowych i rodzinnych, budujesz swój pozytywny wizerunek, a Twoja reputacja wśród pracowników czy klientów ułatwi Ci osiągnięcie celów i stabilność kadrową” - czytamy m.in. w liście, który podpisały uczestniczki spotkania. Wśród sygnatariuszy był także marszałek, który dopisał do treści listu swoje zobowiązanie: „w dniu rozpoczęcia nauki szkolnej każda mama pierwszaka w urzędzie marszałkowskim zawsze będzie mogła pójść ze swoim dzieckiem do szkoły.”

Violetta Ruszczewska

Na badania, opiekę, szczepienia

- To jeden z pierwszych programów adresowanych bezpośrednio do ludzi. Nie dla szpitali, nie na zakup sprzętu, ale na badania, szczepienia i opiekę. Największą wartością programu będzie to, co przekazemy kobietom, dzieciom, środowisku - mówił dr Edward Puchała, dyrektor Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu.

Centrum Ginekologii - podobnie - jak dziewięciu innych beneficjentów - podpisało 21 kwietnia, w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego, umowy na realizację swoich projektów w ramach programu zatytułowanego „Dostęp do wysokiej jakości usług zdrowotnych i społecznych - poprawa opieki nad matką i dzieckiem”. Wartość przewidzianego na ten cel dofinansowania to ponad 33,8 mln złotych w tym naborze. Centrum Ginekologii realizować będzie projekt o wartości ponad 7,5 mln złotych, który zakłada przeprowadzenie badań prenatalnych dla kobiet do 35 roku życia, szczepienia dla dzieci do drugiego roku życia przeciwko pneumokokom oraz szeroko zakrojone poradnictwo dla mam i ich pociech.

Projekt o wartości prawie 2 mln złotych zamierza zrealizować Strzeleckie Centrum Obsługi Biznesu „SCOB” Marcin Rękawek. Projekt nosi tytuł „Zdrowa matka i dziecko - z szansą na lepsze jutro” i będzie prowadzony do kwietnia 2019 roku. W planach jest - jak informuje Mateusz Grabelus, menadżer projektu - przepro-

wadzenie 980 badań prenatalnych wśród pań z powiatów strzeleckiego, krapkowickiego, głubczyckiego i kędzierzyńsko-kozielskiego oraz zaszczepienie przeciw pneumokokom 500 dzieci. Dziesięcioro z nich przejdzie - jeśli będzie taka potrzeba - pogłębioną diagnostykę rozwoju psychofizycznego i otrzyma wsparcie rehabilitacyjne.

Ewa Janiuk ze spółki cywilnej NZOZ Zdrowa Rodzina w Opolu podkreślała, że opolski program zdrowotny jest pierwszym, który pozwala „odciążyć ciężar”, sprawić, by kobiety i ich rodziny nie bały się porodu i posiadania dzieci. - My, jako praktycy, po raz pierwszy znajdujemy możliwości, by wesprzeć przyszłe mamy w tym trudnym, ale pięknym okresie, jakim jest ciąża - powiedziała.

Podpisując z beneficjentami umowy marszałkowie Andrzej Buła i Roman Kolek przypomnieli, że opolski program dostępu do wysokiej jakości usług zdrowotnych i społecznych nawiązuje do Programu Specjalnej Strefy Demograficznej w województwie opolskim do 2020 r - Opolskie dla rodziny. Ma przeciw-



Umowę podpisuje dyrektor Edward Puchała oraz marszałkowie Andrzej Buła, Roman Kolek i skarbnik Stanisław Mazur

działać depopulacji, wesprzeć opolskie rodziny, zachęcić do posiadania dzieci. Badania prenatalne, przeprowadzone u kobiet przed 35 rokiem życia, pozwolą na wczesne wykrycie wad rozwojowych i możliwość wczesnej reakcji w leczeniu płodu. W ramach programu ma zostać przebadanych 16 tysięcy kobiet i 17 tysięcy dzieci, 9 tys. maluchów zostanie zaszczepionych przeciwko pneumokokom.

Maria Szyłska

20-LECIE OPOLSKIEJ ODNOWY WSI

Siłą są mieszkańcy

Gmina Popielów z programem Odnowy wsi związana jest od początku. Gdy tylko ogłoszono, że jest taki program, przystąpiły do niego cztery sołectwa. Potem zgłaszały się kolejne. Czy się opłaciło? Tak, bo nie ma na Opolszczyźnie drugiej tak utytułowanej gminy. Popielowskie sołectwa zdobyły w sumie kilkanaście nagród i wyróżnień.

Danuta Izydorczyk, lider i sołtyśka Siołkowic Starych, wspomina, że gdy na pierwszych spotkaniach i warsztatach Ryszard Wilczyński, pionier odnowy w Polsce, mówił o tym, jakie korzyści mieszkańcy mogą odnieść z udziału w programie, słuchano go z niedowierzaniem. - Nie wiedzieliśmy, czy to nie jakaś bajka. Dopiero warsztaty, szkolenia, wyjazdy studyjne pokazały o co tak naprawdę chodzi. Dotąd na wsiach nic się nie działo, organizowaliśmy tylko dożynki – mówi.

Jolanta Bernacka, liderka i sołtyś Karłowic pamięta, że na pierwszych szkoleniach z Odnowy uczestnicy dostali kartki papieru i mieli określić, co jest mocną, a co słabą stroną ich wsi. - Uczyliśmy się, że nie tylko ważna jest estetyka naszych sołectw, ale przede wszystkim integracja mieszkańców, bo to oni mieli określić, na czym im najbardziej zależy – opowiada.

W Siołkowicach integrację rozpoczęli od seniorów. Na spotkanie opłatkowe przyszło wiele osób, rozmawiali ze sobą, rzucali pomysłami, rozkręcali się. Potem było Wodzenie Niedźwiedzia połączone z kwestą na określony cel – organy kościelne, witraże, ogrodzenie cmentarza, nasadzenie krzewów wzdłuż ulicy Powstańców.

W Karłowicach furorę zrobił projekt „Znani i mniej znani”. Odkrył miejscowe talenty. Okazało się, że po sąsiedzku mieszka ktoś, kto pisze piękne wiersze, inny haftuje, pani z przeciwka może się pochwalić pięknym głosem, ktoś maluje obrazy. - Ludzie wreszcie zobaczyli z kim mieszkają na jednej ulicy i przez płot – mówi pani sołtyś. Projekt w 2005 roku zdobył wyróżnienie w konkursie „Piękna wieś opolska”, rok później otrzymał miejsce drugie. Same zaś Karłowice zdobyły w 2008 roku II miejsce w kategorii „Piękna wieś”, a pięć lat później wygrały konkurs zdobywając tytuł „Najpiękniejszej wsi opolskiej”.

Stare Siołkowice są dumne ze swych mieszkańców. Gdy dwa lata temu Nivea ogłosiła konkurs na zagospodarowanie placów zabaw dla dzieci, mająca 1926 mieszkańców wieś zmobilizowała się. Głosowały całe rodziny, bliscy i dalecy znajomi. W sumie zdobyto prawie 68 tysięcy głosów, bijąc duże metropolie. Nivea obiecała zagospodarowanie 20 placów, Siołkowice były na 11 pozycji. Plac został urządzony w ciągu dwóch miesięcy, przyciąga rzesze maluchów i ich opiekunów. Ostatnio w jego sąsiedztwie powstała siłownia na świeżym powietrzu. Ponieważ była promocja na urzędzenia, z funduszu sołectkiego zamiast trzech udało się kupić pięć przyrządów. Działają od kwietnia tego roku.

Danuta Izydorczyk pokazuje zdjęcia byłej farskiej stajni przy plebani. Ruinę wyremontowano społecznie. Na materiały (okna, posadzkę, klinier, instalację elektryczną) zbie-



Na plac zabaw w Starych Siołkowicach zgłosowało 68 tys. osób. Obok urządzono siłownię na powietrzu.



Pszczółki wskazują drogę w Karłowicach

rano w trakcie organizacji imprez. I tak powstało piękne i nastrojowe miejsce spotkań i zaplecze kuchenne (w dawnym magazynie na opał). W Karłowicach gdyby nie oddolny zryw mieszkańców nie byłoby domu kultury. Obiekt nadawał się do wyburzenia. To miejscowi go wyremontowali, odnowili i mają teraz miejsce spotkań. Wieś nawiązuje do tradycji ks. Jana Dzierżona. Niedawno pojawiły się drogowskazy w kształcie pszczołek, które informują o odległościach. Popielowskie sołectwa współpracują z uczelniami. Ówczesna Akademia Rolnicza we Wrocławiu i Wydział architektury Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie opracowali projekty za-

problemy. Partnerskie podejście do planowanych zadań i współpraca, to chyba największy sukces – ocenia. Obie liderki chwalą współpracę z gminą, która stworzyła jak najlepsze warunki do tego, by program Odnowy wsi mógł się rozwijać. Jedną włożoną złotówką – szacują – dzięki społecznemu wsparciu dała cztery złote. Bo siłą gminy są przede wszystkim jej mieszkańcy – pracownicy, sumienni, gospodarni,

pełni znakomitych pomysłów. Spośród siedmiu sołectw, które przystąpiły do Odnowy pięć z nich posiada status lidera. A Stare Siołkowice ubiegać się będą w tegorocznym konkursie o tytuł „Wsi 20-lecia”.

Maria Szyłska



Liderzy odnowy (od lewej) Danuta Izydorczyk, Grażyna Kuźniak - koordynator, Jolanta Bernacka.

Nabory do RPO

Czerwiec 2017



od **12.06.2017** do **19.06.2017**

7.4 Wydłużanie aktywności zawodowej

Profilaktyka raka szyjki macicy – **4,23 mln zł**,

Usługi zdrowotne i szkolenia z zakresu rehabilitacji medycznej – **10,47 mln zł**

od **19.06.2017** do **26.06.2017**

1.1 Innowacje w przedsiębiorstwach

Kwota: **36,00 mln zł**

od **12.06.2017** do **19.06.2017**

2.2.3 Przygotowanie terenów inwestycyjnych na obszarach przygranicznych

Kwota: **7,81 mln zł**,

od **19.06.2017** do **26.06.2017**

10.2 Inwestycje wynikające z Lokalnych Planów Rewitalizacji

Kwota: dla gminy Nysa **9,99 mln zł**

RPO.OPOLSKIE.PL
URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO NA LATA 2014-2020



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



FUNDUSZE EUROPEJSKIE

Jaskółki na pograniczu

Będą pieniądze na tworzenie terenów inwestycyjnych na obszarach przygranicznych



Amerykańska firma Henniges Automotive wybrała na swą siedzibę dawne hale prudnickiego Frotexu.

Na ten cel zostanie wydanych 7 819 140 złotych, pochodzących z puli Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Z dotacji będą mogły skorzystać wyłącznie podmioty realizujące projekt na obszarach przygranicznych województwa opolskiego tj. na obszarze powiatów głubczyckiego, nyskiego oraz prudnickiego. O dofinansowanie w ramach konkursu mogą ubiegać się następujące typy beneficjentów: a) jednostki samorządu terytorialnego, ich związki, porozumienia i stowarzyszenia; b) jednostki organizacyjne JST posiadające osobowość prawną; c) inne podmioty publiczne zarządzające terenami inwestycyjnymi, w tym powojсковymi, poprzemysłowymi, pokolejowymi i popegeerowskimi.

O projektach skierowanych na rozwój biznesu na obszarach przygranicznych rozmawiamy z prezesem Zarządu Euroregionu Pradziad - RADOŚLAWEM ROSZKOWSKIM.

- Panie prezesie, czy na pograniczu polsko-czeskim potrzebne są tereny inwestycyjne?

- Wypowiadam się w dwóch rolach, czyli jako prezes Euroregionu Pradziad i starosta powiatu prudnickiego. To daje mi szeroki ogląd na sytuację tej



Starosta Radosław Roszkowski

części województwa. To bardzo dobra decyzja, że Urząd Marszałkowski przeznacza pieniądze na przygotowanie terenów inwestycyjnych, a to jest związane z subregionami. Pieniądze będą wspierać dobrożenie i uzbrojenie terenów. W powiecie głubczyckim, nyskim, prudnickim aktywność gospodarcza jest na niskim poziomie i wymaga wsparcia. Takie celowe kierowane pieniądze powinny wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia. To jest pomoc samorządom w utworzeniu miejsc, w których mogą rozwijać się przedsiębiorstwa. Celem jest również walka

z depopulacją.

- Wysokie bezrobocie to cały czas problem?

- Tak, jest ono w powiatach przygranicznych ciągle zbyt wysokie. Ale też i wiele dobrego w ostatnich latach wydarzyło się na pograniczu. Bardzo korzystnie na rozwój regionu wpłynęło powołanie uczelni w Nysie czyli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Podziwiam aktywność władz Nysy w pozyskiwaniu terenów inwestycyjnych. Podobne działania podejmuje Prudnik. Każdy inwestor na terenach przygranicznych jest na wagę złota. Korzystniejsza sytuacja wygląda wzdłuż autostrady A4, my nie możemy tak przebiegać wśród inwestorów. Niekiedy z zazdrością patrzymy w kierunku gminy Ujazd.

- Jakich firm państwo oczekują na pograniczu?

- Wszystkie firmy, które chcą uczciwie działać są mile widziane. Zarówno rodzinne przedsiębiorstwa, a także inwestorzy zewnętrzni. Prężny rozwój związany jest również z polityką podatkową. Firmy zewnętrzne najczęściej zainteresowane są strefami ekonomicznymi. Chciałbym, aby inwestowały małe i średnie przedsiębiorstwa, które moim zdaniem są bardziej odporne na zmiany i wahania rynku. Wolę, aby powstało

10 firm zatrudniających po 200 osób, niż jednej która zatrudnia 2000 osób. Ten zastrzyk finansowy w postaci funduszy europejskich bardzo się przyda, bo brakuje obszarów inwestycyjnych. Również naszym problemem jest brak infrastruktury oraz uzbrojonych terenów. Przykładem może być Nysa, która powiększyła tereny, na których będą mogli inwestować przedsiębiorcy. Oczekiwania rynku pracy są bardzo duże, podobnie zauważa się głód pracy. Walczymy o firmy, które gwarantują zatrudnienie. Zależy nam również na stabilności. Proszę przypomnieć sobie, że rok temu jeden z przedsiębiorców wyprowadził się z naszego terenu i za-

inwestował w budowę nowej fabryki w powiecie strzeleckim.

- Ale pierwsze oznaki tzw. ruchu w interesie już państwo odnotowali?

- Są już pierwsze jaskółki. W Prudniku zainwestowała firma amerykańska z branży automotive. Dostawca uszczelki i komponentów dla rynku motoryzacyjnego, w ciągu 5 lat, chce zatrudnić 500 osób. Chciałbym, aby firmy, które będą się lokować, były nastawione na wysokie technologie i wykorzystywały naszą wykształconą kadrę. Powinniśmy być optymistami.

Rozmawiał: Piotr Wrona

Przygotowanie terenów inwestycyjnych na obszarach przygranicznych (poddziałanie 2.2.3) dofinansowane zostanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014 – 2020 kwotą 7,81 mln złotych. Pieniądze – zgodnie z regulaminem naboru mogą zostać przeznaczone na:

1. inwestycje polegające na przygotowaniu terenu inwestycyjnego, w tym uzbrojenie terenu inwestycyjnego w media;
2. rozwój wewnętrznej infrastruktury niezbędnej do właściwego skomunikowania terenu inwestycyjnego, jedynie jako element projektu;
3. rozwój infrastruktury i terenów inwestycyjnych, w tym na obszarach powojсковych, poprzemysłowych, pokolejowych, popegeerowskich i nadanie im nowych funkcji gospodarczych.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



INTERREG V-A

Współpraca z Czechami na półmetku

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego odbyło się robocze spotkanie marszałka Andrzeja Buły oraz Szymona Ogłązy, członka Zarządu Województwa, z przedstawicielami Instytucji Zarządzającej Programem Interreg V-A Republika Czeska – Polska.

Dotyczyło trzech kwestii: promocji programu oraz zaplanowanych naborów i zachęcenia potencjalnych beneficjentów, by ubiegali się o fundusze europejskie, a także roli ekspertów w ocenie składanych projektów i wreszcie – funkcjonowania Wspólnego Sekretariatu w Ołomuńcu.

Jak informował Maciej Molak, kierownik Wspólnego Sekretariatu Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska jest niemal na półmetku. Z 226 mln euro przewidzianych na cały program, komitet monitorujący zatwierdził projekty na kwotę przeszło 101 mln euro. Najwięcej związanych z osią priorytetową drugą, która dotyczy rozwoju potencjału przyrodniczego i kulturowego na rzecz wspierania zatrudnienia. Do najbliższego naboru, planowanego na czerwiec 2017 roku, przygotowuje swój projekt m.in. zamek w Mosznej.

W osi pierwszej – wspólne zarządzanie ryzykiem – odbywa się ocena projektów, która zakończy się w trzeciej dekadzie czerwca. Do rozdysponowania pozostało 5,4 mln euro. Przy okazji pochwalono flagowy projekt, którego liderem jest Państwowa Straż Pożarna w Opolu (wartość 6,8 mln euro).

Oś priorytetowa 3 poświęcona edukacji i kwalifikacjom (spośród ponad 10 mln euro zatwierdzono projekty za 1 mln euro). - Jej realizacja przebiega słabiej od oczekiwań wśród uczelni i szkół wyższych – jak mówił Maciej Molak. Skupiły się one w projektach na kwestiach badawczych, zapominając o powiązaniu ich z instytucjami rynku pracy. Celem osi jest bowiem zwiększenie poziomu zatrudnienia absolwentów. Nie mniej do najbliższego naboru, który ogłoszony był na 1 kwietnia tego roku, zgłoszono 21 propozycji projektowych, w tym sześć z województwa opolskiego.

I wreszcie oś priorytetowa 4: Współpraca instytucji i społeczności – wnioski projektowe były przyjmowane do 15 maja. Z alokacji wynoszącej 54,5 mln euro, zatwierdzono dotąd projekty za przeszło 10 mln euro.

Maciej Molak informował, iż z oszczędności naborowych w osi drugiej, będzie można sfinansować projekty związane z infrastrukturą drogową, ale pewnie „uwolnionych” pieniędzy wystarczy na najwyżej dwie drogi.

Marszałek województwa, Andrzej Buła, pytał o udział w programie organizacji pozarządowych. Przypomniał, że w maju odbyło się spotkanie kobiet w ramach cyklu „Opolska mama ma moc”, a na czerwiec planowane jest dwudniowe spotkanie liderów organizacji pozarządowych i byłaby to okazja, by porozmawiać



Robocze spotkanie dotyczące Programu Interreg V-A odbyło się tym razem w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego.

o możliwościach, które niesie Interreg. Zdaniem Macieja Molaka największą przeszkodą w składaniu projektów jest konieczność sfinansowania zadania przez beneficjenta aż do czasu refundacji poniesionych kosztów. Marszałek Buła stwierdził, że w naszym regionie nie jest to barierą, ponieważ z budżetu województwa został wydzielony specjalny fundusz, który pomaga organizacjom w sfinansowaniu ich wkładu własnego oraz projektów.

Marszałek pytał też o Fundusz Mikroprojektów, utworzony dla realizacji małych projektów poniżej 30 tys. euro. Otrzymał odpowiedź, że maksymalna wysokość dofinansowania ustalana jest indywidualnie w zależności od typu mikroprojektu. Mogą one dotyczyć np. tworzenia nowych miejsc pracy (oś 2), podnoszenia kwalifikacji (oś 3), wzmocnienia integracji na poziomie lokalnym (oś 4).

Oceniono, że dobrze układa się współpraca zarówno z ekspertami województwa opolskiego wytypowanymi do oceny projektów, jak i z pracownikami Wspólnego Sekretariatu. Plan są takie, by jego 9-osobową obsadę powiększyć do 11 osób. Sekretariat tworzą przedstawiciele 5 regionów czeskich i trzech polskich.

Maria Szyłska

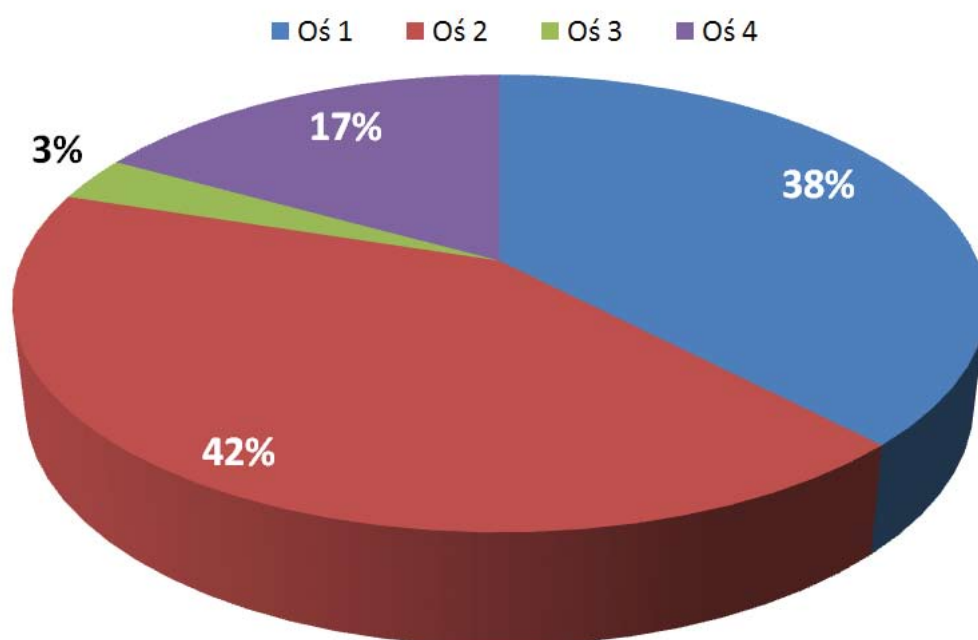
Alokacja środków finansowych

Oś priorytetowa 1 Wspólne zarządzanie ryzykiem – **12.215.972 euro**

Oś priorytetowa 2 Rozwój potencjału przyrodniczego i kulturowego na rzecz wspierania zatrudnienia – **136.733.026 euro**

Oś priorytetowa 3 Edukacja i kwalifikacje – **10.179.978 euro**

Oś priorytetowa 4 Współpraca instytucji i społeczności – **54.519.432 euro**



PŘEKRAČUJEME HRANICE
PŘEKRACZAMY GRANICE
2014–2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

INTERREG V-A

Budujemy więzi, a nie drogi

Rozmowa z Anitą Ryng, dyrektor Departamentu Europejskiej Współpracy Terytorialnej Ministerstwa Rozwoju RP



- Czego można pozazdrościć czeskiej stronie, gdy idzie o realizację programów unijnych?

- Zazdroszczę pragmatyzmu i praktycznego podejścia. Należy jednak zaznaczyć, że bardzo dobrze oceniana jest współpraca między polskimi, a czeskimi partnerami. Jest dużo realizowanych inicjatyw. Obie strony nawzajem mogą się czegoś nauczyć od siebie.

- Po czeskiej stronie jest łatwiej?

- Patrzymy jedynie na wycinek rzeczywistości, znam jednak przykłady, że po czeskiej stronie jest łatwiej, ale również Czesi podobne przykłady odnajdują u nas. Ważne jest abyśmy się wzajemnie uczyli i przyjmowali rozwiązania, które funkcjonują w tych krajach. Dużo jest inicjatyw, możemy się wzajemnie wiele uczyć.

- Nowe nabory, nastawione są na innowację, mniej na infrastrukturę

- Ten program, czyli Interreg, nie rozwiąże bolączek infrastrukturalnych. To jest jedynie 220 milionów euro, które będą wydawane przez 7 lat. Służy on budowaniu więzi i na to jest nastawiony. Uczymy się nowych elementów kulturotwórczych.

- Czyli tzw. projekty miękkie?

- Likwidujemy mentalne bariery, te są dużo ważniejsze od budowania mostów i dróg. Do tych projektów mamy inne programy i projekty.

Chcemy współdziałać na płaszczyźnie edukacji, stworzenia systemów ratownictwa czy promowania dziedzictwa kulturowego.

- Czy opolskie uczelnie mogą skuć swoją ofertą czeską młodzież?

- Województwo opolskie jest bardzo prężne, udowodniło to programem Specjalnej Strefy Demograficznej, którego celem jest zatrzymywanie mieszkańców i wpływ na wzrost dzietności. Z tego mogą skorzystać Czesi, którzy również zmagają się z depopulacją, starzejącym się społeczeństwem i emigracją zarobkową. Mamy również możliwość rozpoczęcia współpracy szkół i uczelni, a to powinno przyczynić się do takich rozwoju takich kwalifikacji, które okażą się przydatne w transgranicznej współpracy.

Rozmawiał: Piotr Wrona

Akcent na wiedzę i naukę

Rozmowa z Jiřím Horáčkem z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego Republiki Czeskiej

- Jak pan ocenia dotychczasową współpracę między Polską, a Czechami w realizacji programów dofinansowywanych z pieniędzy Unii Europejskiej?

- Jest to współpraca bardzo owocna. Mamy za sobą wiele zrealizowanych projektów. Współpraca transgraniczna jest mocno zakorzeniona. Pewnym wyzwaniem mogą być warunki, które trzeba spełniać z punktu widzenia Komisji Europejskiej, ponieważ są one coraz trudniejsze. Ale dla wnioskodawców nie powinny być one problemem nie do pokonania.

- A prawne różnice prawodawstwa po obu stronach granicy?

- Intensywnie spotykamy się z przedstawicielami ministerstwa rozwoju po stronie polskiej. Staramy się niwelować te kłopoty.

- Co na przyszłość?

- Edukacja jest jedną z osi priorytetowych naszego wspólnego programu. Nie idzie tylko o kształcenie w zakresie języka, ale szeroko zakrojoną współpracę. Odchodzimy

teraz od projektów infrastrukturalnych, a kładziemy akcent na wiedzę i naukę. Ustaliliśmy z marszałkiem województwa opolskiego, Andrzejem Bułą, że położymy nacisk na współpracę naukową między szkołami. Ta aktywizacja powinna dotyczyć średnich szkół, to jest nasz priorytet. Po obu stronach granicy muszą być szkoły, które chcą realizować projekty, ale trzeba znaleźć partnera. To będzie szeroki zakres wspólnych programów nauczania.

- Między uczelniami jest już taka współpraca?

- Jest bardzo duża aktywność polskich i czeskich szkół wyższych w sferze wymiany studentów. Po stronie polskiej jest to Uniwersytet Opolski, a po czeskiej uczelnia w Ołomuńcu, Ostrawie i Opawie.

- Wspomniał pan o tym, że obecne projekty będą nastawione na naukę i technologię, a jak rozumieją państwo pojęcie innowacyjności?

- To są projekty, które wnoszą wartość dodaną i będą wprowadzać nowe elementy rozwoju techniczne-

go. Zdefiniowanie innowacyjności nie jest łatwe.

- Jakie więc są przyjęte akcenty na realizację wspólnych programów przygranicznych?

- Mamy cztery priorytety: pierwszy z nich dotyczy wspólnego systemu funkcjonowania staży pożarnych. W realizowanym przez strażę projekcie flagowym województwo opolskie jest partnerem wiodącym. Wartość realizowanego projektu to 7 milionów euro. Uczestniczy w nim 5 komend ze strony czeskiej i 3 komendy ze strony polskiej. Kolejny priorytet dotyczy turystyki i dziedzictwa oraz bogactwa kulturowego. Trzecia oś związana jest z edukacją, a w ramach czwartej są również mikro i małe projekty.

Rozmawiał: Piotr Wrona



PŘEKRAČUJEME HRANICE
PŘEKRAČÁME GRANICE
2014—2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, środków budżetu państwa oraz środków budżetu województwa opolskiego w ramach pomocy technicznej Programu INTERREG V-A Republika Czeska - Polska

INNOWACJE

Opolskie firmy z potencjałem

Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki ogłosiło czwarty nabór na innowacje dla firm. Do wzięcia jest w nim 36 mln zł. Firmy będą mogły składać wnioski od 19 do 26 czerwca.

Pieniądze na ten nabór pochodzą z puli Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020. – Poprzednie nabory na innowacje, przeprowadzone już i rozstrzygnięte pokazały, że opolskie przedsiębiorstwa mają ogromny potencjał i wiele innowacyjnych pomysłów, które chcą wdrażać. Mamy nadzieję, że również ogłoszony właśnie nabór będzie się cieszył dużym zainteresowaniem – mówi marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła.

Dofinansowanie w tym naborze można dostać na budowę, rozbudowę i zakup wyposażenia dla zaplecza badawczo-rozwojowego firmy, co ma służyć rozwojowi jej działalności innowacyjnej. Poza tym wsparcie przewidziano także na finansowanie procesu powstawania innowacji (od pomysłu do rynku) lub jego wybranych elementów, np. badań naukowych i przemysłowych, prac rozwojowych (w tym etap na prace demonstracyjne), na budowę linii pilotażowych, prowadzenie działań w zakresie wczesnej walidacji produktów, zaawansowanych zdolności produkcyjnych czy pierwszej produkcji.

W naborze mogą brać udział przede wszystkim mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, które prowadzą działalność gospodarczą na terenie województwa opolskiego. Duże firmy mogą dostać wsparcie tylko wtedy, gdy zapewnione zostanie przez nie rozpowszechnianie wyników badań i rozwoju w gospodarce regionalnej. W przypadku dużych przedsiębiorstw premiowane będą też projekty realizowane we współpracy z mikro, małymi i średnimi firmami oraz organizacjami pozarządowymi czy instytucjami badawczymi.

Wnioski – w formie elektronicznej i papierowej – firmy będą składać do podlegającego samorządowi województwa Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki (OCRG). – Jedna firma może złożyć tylko jeden projekt. Maksymalne dofinansowanie, jakie można dostać w tym naborze, to 10 mln zł, a minimalne to 300 tys. zł – wyjaśnia dyrektor OCRG Roland Wrzeciono.

W regulaminie naboru zastrzeżono, że realizowane w jego ramach będą jedynie projekty umożliwiające rozwój branż, które uznane zostały za

inteligentne specjalizacje regionalne i zapisane są w Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Opolskiego do roku 2020. Premiowane będą też projekty ograniczające presję na środowisko, w tym m.in. ograniczenie emisji i substancji do środowiska. Planowany termin rozstrzygnięcia tego naboru to grudzień 2017 r.

Dotychczas w unijnej perspektywie finansowej na lata 2014-2020 Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki przeprowadziło i rozstrzygnęło już trzy nabory na innowacje. W pierwszym z nich, rozstrzygniętym w ubiegłym roku, pula unijnego wsparcia wyniosła prawie 90 mln zł, a do dofinansowania zarząd województwa opolskiego przyjął w nim 28 projektów firm. Wśród nich były takie, które dotyczyły m.in. opracowania innowacyjnych płytek betonowych; kompleksowej technologii wykorzystania odpadów z oczyszczalni ścieków do produkcji prądu, ciepła czy chłodu albo badań dotyczących możliwości zastąpienia antybiotyków w hodowli drobiu probiotykami oraz wyselekcjonowanymi ekstraktami ziołowymi.

W drugim, rozstrzygniętym w kwietniu br. naborze, zarząd województwa zdecydował o dofinansowaniu 19 projektów kwotą ponad 57 mln zł. Wśród zakwalifikowanych do wsparcia wniosków są np.: projekt, który dotyczy opracowania technologii budowy kontenerowca z innowacyjnym systemem balastowania i napędem na gaz; projekt zakładający prace badawczo-rozwojowe, które mają doprowadzić do powstania innowacyjnej serii ultralekkich nadwozi i przyczep samochodowych czy prace badawczo-rozwojowe dotyczące sposobu efektywnego zasilania silnika spalinowego. – Warto dodać, że w obydwu poprzednich naborach zapotrzebowanie ze strony firm na dofinansowanie było ponad dwukrotnie wyższe, niż zakładane przez nas pierwotnie kwoty wsparcia – zaznacza dyrektor OCRG.

– W innowacje warto inwestować, bo to one mają w kolejnych latach być kołem napędowym naszej gospodarki – podkreśla marszałek województwa opolskiego.

Katarzyna Kownacka (OCRG)



Na zdjęciu Andrzej Durdyn z ifm ecolink z urządzeniem, które powstało z dofinansowaniem unijnym na innowacje w ramach pierwszego naboru.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Artykuł współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz środków budżetu województwa opolskiego w ramach pomocy technicznej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020.

OPIEKA SENIORALNA

Żyć, nie umierać

Jednoosobowe pokoje z łazienką, pięć posiłków dziennie, rehabilitacja, opieka internisty i geriatry, bogata oferta zajęć plastycznych, informatycznych, wyjazdy na wycieczki krajoznawcze. Takie usługi opiekuńcze zaoferuje swoim podopiecznym firma NADIR, która właśnie kończy budowę Domu Seniora Tiliam w Zawadzkiem.



Dom seniora Tiliam w Zawadzkiem, z widocznym tarasem i ogrodem w trakcie jego urządzania.

Ośrodek, który powstaje z unijnym wsparciem finansowym, zapewni opiekę 30 pensjonariuszom stałym i 15 dochodzącym.

Dyrektor Agata Mrózek, przedstawicielka NADIR, mówi, że pomysł na taki ośrodek zrodził się kilka lat temu – w związku z sytuacją demograficzną i starzeniem się społeczeństwa. – Znaliśmy, że popyt na tego rodzaju usługi będzie rósł. Nim zapadła decyzja o budowie, odwiedziłam wiele zagranicznych i krajowych placówek tego typu. W wielu DPS-ach, zarówno opieka, jak i warunki w jakich przebywają podopieczni, pozostawiała wiele do życzenia – brak zajęć aktywizacyjnych, wieloosobowe sale, wspólne łazienki, ograniczona do niezbędnego minimum rehabilitacja – to wszystko wpływa na samopoczucie i stan zdrowotny mieszkańców.

NADIR nabył w Zawadzkiem zabytkowy budynek biurowy należący niegdyś do Izostalu. Nie ułatwiło to modernizacji, bo konstrukcja obiektu musiała pozostać bez zmian – zachowano układ pomieszczeń i piękną klatkę schodową z kutymi poręczami. Tam na trzech poziomach (obiekt nie ma barier architektonicznych, zamontowano windę z poziomu podwórka aż po poddasze) mieścić się będą pokoje pensjonariuszy. Korytarz każdego piętra zaczyna się dyżurką pielęgniarską, potem rozlokowano poko-

je. Większość z nich jest jednoosobowa, każdy z łazienką i podobnym wystrojem – beżowe foteliki, stół, szafa, komoda, telewizor, wygodne łóżko z przywotywaczem, podobne urządzenie zamontowano w łazience. Żeby je wyłuszczyć trzeba wejść do pokoju osoby wzywającej pomoc. Ostatnie piętro poddaszowe, wyposażone w klimatyzację, zajmują większe pokoje przewidziane dla osób obłożnie chorych, leżących. Tu oprócz specjalnych, rehabilitacyjnych łóżek, urządzono w sąsiedztwie pokoi duże łazienki z podłogami.

Nowo powstała część ośrodka do-

dowana została w miejscu dawnego warsztatu. Powstał słoneczny przeszklony taras z wyjściem do ogrodu, jadalnia, sala telewizyjna, zaplecze kuchenne i rehabilitacyjne. Całość utrzymana w eleganckich, stonowanych beżach.

Agata Mrózek stawia na aktywność swoich podopiecznych. – Specjalnie kupiliśmy samochód do przewożenia osób niepełnosprawnych, by można było jeździć na wycieczki, na wyprawy do teatru czy filharmonii. Dzwoniło do mnie starsze małżeństwo, które jeszcze kilka lat temu prowadziło ożywione życie kulturalne. Potem mężczyzna na skutek



Pokój dla osób obłożnie chorych.



Sala jadalniana.

choroby wylądował na wózku, bariery architektoniczne utrudniają im wychodzenie z domu i dlatego liczą, że kiedy u nas zamieszkają, wrócą do dawnych eskapad – mówi pani Agata.

W ośrodku będzie można rozwijać pasje. Ktoś wędkował, może to robić nadal. Ogródek? Proszę bardzo. Grządki powstaną na takiej wysokości, by nie trzeba było nadwyręzać kregostupa. Zakupy? Dlaczego nie? Dla pensjonariuszy zakupiono trójkołowe rowery z koszykami. W ogrodzie, który właśnie się tworzy, bo długa zima opóźniła prace, będzie miejsce na grill, na leżaki, nawet na plac zabaw dla dzieci, gdy przyjadą w odwiedziny do babci czy dziadka.

NADIR wszedł w kontakt z miejscową szkołą i przedszkolem. Ze szkoły będą przychodzić wolontariusze do pomocy w opiece nad osobami niesamodzielnymi, przedszkolaki chętnie popiszą się jasełkami czy innym programem przygotowanym dla przyszłych dziadków.

Zewnętrzna firma ma dostarczać dietetyczne posiłki, ale ulubione przepisy pensjonariuszy będzie można wypróbować także w urządzonych na terenie obiektu kuchni.

Agata Mrózek mówi, że pytano ją, czy można sprowadzić się do ośrodka ze swoimi meblami, bo ktoś nie chce się rozstawać z fotelem, w którym spędził ostatnie 20 lat, lubi też swój dywan. – Odpowiedziałam, że nie ma przeszkód. Po prostu nasze meble powędrują do magazynu.

Firma już kompletuje personel – fizjoterapeutów, pielęgniarki, pomoce techniczne. Lekarz internista będzie w ośrodku co najmniej 12 godzin tygodniowo, geriatra będzie co jakiś czas wpadał na konsultacje. W „Tiliam”, bo taką nazwę będzie

nosił dom seniora (od słowa „tilia” rodzaj długowiecznej lipy, która rośnie na posesji) przygotowano też ofertę dla osób dochodzących. Będą mogli spędzić tu czas od godziny 7 do 19, korzystając ze wszystkich dostępnych form rehabilitacji i aktywizacji. Jeśli rodzina nie będzie mogła pensjonariusza dowieźć, przywiezie go samochód z ośrodka. Koszt dobrego pobytu właściciele skalkulowali na 120 złotych. Ośrodek rusza w lipcu tego roku. – Chcemy, by nasi pensjonariusze znaleźli u nas spokój, przyjaźń, a przede wszystkim możliwość ciekawego i aktywnego spędzenia jesieni życia – zapowiada Agata Mrózek.

Maria Szyłska

Po ogłoszonym w czerwcu ubiegłego roku przez Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki naborze na wsparcie infrastruktury usług społecznych, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020, wybrano do dofinansowania 13 projektów. Ich wartość to ponad 129,44 mln złotych (dofinansowanie – 68,86 mln złotych). W ich efekcie ma powstać 359 miejsc opieki całodobowej, 180 miejsc opieki dziennej oraz 211 miejsc w tzw. mieszkaniach wspieranych. Projekt NADIR-u o wartości 7,71 mln złotych otrzymał dofinansowanie 3,42 mln złotych. Kolejny nabór z działania 10.1.2 Infrastruktura usług społecznych dedykowany będzie inwestorom, którzy zechcą poszerzyć ofertę żłobkowo-przedszkolną. Jest to efekt konsekwentnej polityki władz regionalnych prowadzonej w ramach programu „Opolskie dla rodziny”.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego





Połączenie w dobrej cenie to atrakcyjna oferta obejmująca ponad 300 relacji w całym kraju obsługiwanych pociągami REGIO i interREGIO marki POLREGIO.

Bilety jednorazowe na przejazd w jedną stronę oraz odcinkowe miesięczne imienne na przejazdy "tam i z powrotem" są sprzedawane z zastosowaniem opłat zryczałtowanych i uprawniają do przejazdów pociągami REGIO. Do nabycia są bilety normalne oraz z ulgami ustawowymi.



Najważniejsze warunki taryfowe oferty "Połączenie w dobrej cenie":

- Bilet wg oferty specjalnej może nabyć osoba nie korzystająca z innych ulg ani ofert lub osoba uprawniona do korzystania z ulgi ustawowej.
- Bilety wg oferty specjalnej wydaje się na przejazdy we wskazanych relacjach (w obu kierunkach).
- Jeżeli w danej miejscowości występuje więcej niż jedna stacja/przystanek

osobowy, ofertę stosuje się do wszystkich stacji/przystanków osobowych w danej miejscowości.

- Bilety z ceną zryczałtowaną wydaje się wyłącznie w relacjach, objętych ofertą na przejazdy w jedną stronę w klasie 2 pociągów REGIO.
- Bilet można nabyć również w pociągu, na zasadach określonych w Regulaminie (RPR).

Lista odcinków objętych ofertą w województwie opolskim:

Bilety jednorazowe REGIO:

RELACJA PRZEJAZDU		CENA
OD	DO	
Brzeg	Grodzów Śląski	6,00 zł
	Nysa	8,00 zł
Głucholazy	Nysa	5,00 zł
	Opole	14,00 zł
Grodzów Śląski	Brzeg	6,00 zł
	Nysa	6,00 zł
	Opole (p. Brzeg)	14,00 zł
	Wrocław	10,50 zł
Kluczbork	Opole	4,50 zł
Nysa	Brzeg	8,00 zł
	Głucholazy	5,00 zł
	Grodzów Śląski	6,00 zł
	Wrocław (p. Grodzów Śląski, Brzeg)	11,50 zł
Opole	Głucholazy	14,00 zł
	Grodzów Śląski (p. Brzeg)	14,00 zł
	Kluczbork	4,50 zł
	Ozimek	4,50 zł
	Strzelce Opolskie	4,80 zł
Ozimek	Opole	4,50 zł
Strzelce Opolskie	Opole	4,80 zł
Wrocław	Grodzów Śląski	10,50 zł
	Nysa (p. Brzeg, Grodzów Śląski)	11,50 zł

Bilety miesięczne REGIO (tam, powrót):

RELACJA PRZEJAZDU		CENA
OD	DO	
Kluczbork	Opole	140,00 zł
Nysa	Opole	190,00 zł
Opole	Kluczbork	140,00 zł
	Nysa	190,00 zł
	Strzelce Opolskie	160,00 zł
Strzelce Opolskie	Opole	160,00 zł



REGIO Senior to:

- stała zniżka dla osób, które ukończyły 60. rok życia na wszystkie krajowe połączenia Przewozów Regionalnych;
 - 25% zniżki na bilety jednorazowe w dowolnych relacjach;
 - 10% zniżki na bilety okresowe (tygodniowe, miesięczne i kwartalne);
 - jasne zasady: wystarczy mieć przy sobie dokument tożsamości.
- Oferta jest honorowana w pociągach Kolei Dolnośląskich.

Wiosenne podróże z POLREGIO! Bilet turystyczny

Lubisz weekendowe i niedrogie podróże? Ulubione miejsca w Polsce przez cały weekend, bez ograniczeń? Kup bilet turystyczny i mini bilet turystyczny

Bilety uprawniają do wielokrotnych przejazdów od godziny 18:00 w piątek, do godziny 6:00 w poniedziałek. Niewątpliwym plusem jest możliwość korzystania z oferty w tzw. „długie weekendy”, wtedy ważność biletu rozszerza się również na dni świąteczne sąsiadujące bezpośrednio z weekendem. Na bilecie należy wpisać imię i nazwisko oraz posiadać dokument stwierdzający tożsamość.

Posiadacze biletu turystycznego i mini biletu turystycznego mogą podróżować na jego podstawie na wybranych odcinkach linii kolejowych poza granicami Polski. Szczegółowe wykazy odcinków, na których honorowane są te bilety, znajdują się w zakładkach z ofertami międzynarodowymi w komunikacji z Republiką Czeską i Niemcami.

Bilet dostępny jest w wersjach:

- bilet turystyczny w cenie 45,00 zł brutto – oprócz pociągów specjalnych – jest honorowany w pociągach REGIO oraz pociągach osobowych: Arrivy RP, Kolei Dolnośląskich, Kolei Śląskich, Kolei Wielkopolskich, Kolei Małopolskich i Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Szczegółowe informacje nt. honorowania biletów w pociągach innych przewoźników:

<https://polregio.pl/pl/dla-podroznich/pomoc/honorowanie-biletow/>

Mini bilet turystyczny w cenie 39,00 zł brutto honorowany jest tylko w pociągach REGIO.

Bilet turystyczny i mini bilet turystyczny możesz nabyć w kasie biletowej, u konduktora i w automacie biletowym.

- jasne zasady: wystarczy mieć przy sobie dokument tożsamości.
- Oferta jest honorowana w pociągach Kolei Dolnośląskich.



Promocja dla kupujących bilety przez KOLEO!

Każdy podróżny, który kupi bilet kolejowy, używając nowego polskiego systemu płatności BLIK, dostanie zwrot 50% wartości biletu.

Jak w KOLEO zapłacić za bilet kolejowy BLIKIEM i dostać zwrot 50% wartości biletu?

To bardzo proste – trzeba w aplikacji KOLEO znaleźć połączenie, a podczas płatności wybrać BLIK. Dalej wystarczy pojechać pociągami, a po kilku dniach na konto KOLEO pasażera trafią pieniądze równe połowie wartości kupionego biletu, które można wykorzystać na zakup kolejnych biletów kolejowych. Jeśli ktoś jeździ często jedną trasą, to co trzecia podróż będzie bezpłatna!

KOLEO – najłatwiejszy sposób, by kupić bilet kolejowy

KOLEO jest jedynym systemem w Polsce, który pozwala kupować bilety kolejowe wielu przewoźników w jednej transakcji. KOLEO, dzięki pełnemu rozkładowi jazdy, pozwala na planowanie podróży koleją nawet z przesiadkami. Rodzima technologia gwarantuje pasażerowi zakup biletu w najlepszej cenie i pozwala korzystać z promocji, ulg i specjalnych ofert.

Europejskimi zakupił bilet w kasie biletowej lub w pociągu na przejazd.

BLIK i największe polskie banki

BLIK jest pierwszym systemem płatności mobilnych w Polsce. Został uruchomiony w lutym 2015 roku i korzysta z niego w tej chwili ponad 3,5 miliona klientów Alior Banku, Banku Millennium, Banku Zachodniego WBK, ING Banku Śląskiego, mBanku (oraz Orange Finance), PKO Banku Polskiego (oraz Inteligo), Getin Noble Banku i T-Mobile Usługi Bankowe. Od momentu, gdy system został uruchomiony, dokonano nim ponad 10 milionów transakcji. BLIKIEM można płacić w ponad 180 tysiącach terminali płatniczych w sklepach stacjonarnych, kawiarniach i lokalach usługowych oraz niemal we wszystkich polskich sklepach internetowych (także błyskawiczną metodą „jednego kliknięcia”) za pośrednictwem działających w Polsce agentów rozliczeniowych i integratorów płatności. BLIK to także wygodna i bezpieczna wypłata gotówki z większości, czyli około 15 tysięcy bankomatów oraz płatności bezpośrednio na numer telefonu w usłudze P2P (w tej chwili jest to możliwe w ING Banku Śląskim, Banku Millennium, Banku Zachodnim WBK, mBanku i PKO Banku Polskim) Więcej informacji o najnowszej promocji KOLEO: www.koleo.pl/blik

Dzień dziecka na opolskim dworcu

Zapraszamy wszystkie dzieci 1 czerwca na opolski dworzec kolejowy, gdzie czekać będzie na nich wiele atrakcji. Jedną z nich będzie możliwość zwiedzenia nowoczesnego pociągu typu Impuls, który zostanie zaprezentowany na peronie 4 od godziny 8:00 do godziny 13:00. Każda osoba będzie mogła zasiąść w fotelu maszynisty i poczuć się jak on. To nie koniec atrakcji, PKP Intercity również wystawi w Opolu Głównym, swój najnowszy pociąg Pendolino, który będzie ogólnodostępny dla zwiedzających.

Przygotowano również wiele zabaw o tematyce kolejowej.

Zapraszamy wszystkie dzieci ale również dorosłych do odwiedzenia w tym dniu dworca kolejowego w Opolu.

Materiały przygotowała: Wioleta Protasiewicz